

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł, 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50%⁰ drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 19 CZERWCA 1938 r.

nr 25

TREŚĆ nr 25. Powszechność nauczania — *Załęski Zygmunt*. Sprawa niewykorzystanych świadczeń w naturze — *S.* Zmiana samorządowego prawa wyborczego — (*Lub*). Głosy czytelników: Hipoteka gruntów gromadzkich — *Franciszek Młynek*. Co piszą inni: „W zaczarowanym kole fikcji samorządowych“ — *A.* Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Powszechność nauczania

Ostatnie dane o powszechności nauczania ogłosił G. U. St. w zeszycie 10 Wiadomości Statystycznych z dn. 5 kwietnia 1938 r. Dotyczą one stanu z dn. 1 października 1937 r., a więc bieżącego roku szkolnego.

Według tej publikacji na 5.161.981 dzieci w wieku obowiązku szkolnego na obszarze całej Rzeczypospolitej, uczy się ogółem 4.649.884 dzieci, czyli przeciętnie 90,1%; nie uczy się więc 512.097 dzieci.

Stan powszechności nauczania jest różny w poszczególnych województwach i różny w stosunku do poszczególnych roczników dzieci. By bliżej go omówić, podajemy jedną z tablic, ogłoszonych w wymienionym wydawnictwie, ujmującą powszechność nauczania w procentach (liczba uczniów poszczególnych roczników w stosunku do liczby dzieci tychże roczników).

Uczniowie w % % liczby dzieci

Województwa	Rok szkolny		R o k s z k o l n y 1 9 3 7 / 3 8							
	1935/36	1936/37	Ogółem	w i e k l a t						
				7	8	9	10	11	12	13
Ogółem 1935/36	88,3	×	×	85,8	92,7	93,6	92,2	89,3	85,9	73,9
1936/37	×	88,9	×	88,6	95,1	93,7	92,8	89,1	85,1	73,7
1937/38	×	×	90,1	88,7	98,2	96,5	93,3	90,3	85,0	74,4
M. st. Warszawa	99,9	102,1	103,2	96,4	110,4	108,3	107,4	107,1	102,0	93,7
Warszawa	86,5	86,6	87,6	86,4	97,1	96,3	93,4	90,8	81,8	67,1
Łódź	93,0	93,3	93,7	92,3	100,2	99,7	98,2	96,6	91,0	79,3
Kielce	91,6	91,8	92,3	93,4	100,1	98,5	96,0	94,4	88,4	75,4
Lublin	89,3	89,7	90,4	90,0	100,1	97,2	94,6	91,7	86,0	73,7
Białystok*)	85,5	85,6	86,9	82,8	98,0	96,6	92,2	88,4	81,8	67,2
cz. I	85,7	86,4	87,5	84,9	98,4	97,1	92,9	88,9	82,1	66,7
cz. II	85,2	84,2	85,9	79,3	97,2	95,8	90,8	87,4	81,3	68,0
Wilno	83,7	82,9	84,2	78,5	94,1	96,5	89,9	84,1	78,2	68,9
Nowogródek	81,6	79,8	81,4	73,1	94,7	92,4	87,1	82,6	76,5	62,5
Polesie	77,1	77,9	79,9	76,5	89,8	88,3	83,7	79,3	74,2	67,1
Wołyń	63,2	66,6	71,6	62,3	86,6	84,5	80,8	73,2	64,8	49,7
Poznań	99,1	99,1	99,5	102,5	100,6	100,2	99,6	100,2	99,4	93,9
Pomorze	98,8	99,3	99,8	100,0	101,5	100,5	100,5	100,1	99,8	96,0
Śląsk	99,1	99,2	99,3	102,5	100,0	98,9	98,6	98,7	98,2	98,1
Kraków	96,4	96,8	97,5	97,7	102,3	100,7	97,2	95,2		
Lwów	90,4	92,0	93,0	92,2	99,8	96,9	94,0	89,0		
Stanisławów	84,8	86,3	87,8	88,7	96,2	93,0	84,8	82,3	82,8	70,4
Tarnopol	90,5	92,0	93,5	95,9	101,9	97,8	92,9	86,6		

*) Białystok część I obejmuje powiaty: suwalski, augustowski, grodzieński i wołkowyski, część II powiaty pozostałe.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że w zestawieniach G. U. St., poczynając od roku 1933 - 34 za dzieci w wieku obowiązku szkolnego przyjęte są wszystkie dzieci 7 — 13-letnie na podstawie szacunku ze spisu ludności w dn. 9.XII.31 r. z wyjątkiem województw południowych, gdzie znaczna część dzieci 12 i 13-letnich (około 300.000 na ogólną liczbę około 410.000) przejściowo nie jest formalnie objęta obowiązkiem szkolnym; rozpoczęły bowiem naukę według dawniej (do roku 1932) obowiązujących na tym terenie przepisów. Z tego względu dane, dotyczące 12 i 13-letnich uczniów podlegających obowiązkowi szkolnemu, w województwach południowych, podane są tylko w przybliżeniu. Wykazane w niektórych pozycjach wyższe liczby uczniów (ponad 100%), niż szacunkowe liczby dzieci, należy tłumaczyć wpływem kilkuletniej migracji nie uwzględnionej w przeliczeniach, a w stosunku do m. st. Warszawy i uczęszczaniem do szkół warszawskich dzieci, zamieszkałych poza Warszawą. Dodać również należy, że wśród ogółu uczniów, wymienieni są nie tylko uczniowie szkół powszechnych, publicznych i prywatnych, lecz i uczniowie szkół ćwiczeń przy zakładach kształcenia nauczycieli, uczniowie niższych klas gimnazjalnych oraz dzieci w wieku obowiązku szkolnego, uczące się w domu.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach należy stwierdzić, że dzięki powiększeniu liczby etatów nauczycieli publicznych szkół powszechnych w ciągu ostatnich dwóch lat o 6000 ogólny stopień powszechności nauczania podniósł się o 1,8%, a na Wołyniu, gdzie stan powszechności nauczania oddawna był najniższy, o 8,4%. Mimo tego wzrostu i teraz jeszcze Wołyń stoi dość daleko na ostatnim miejscu, osiągnął bowiem ledwie 71,6%, gdy najbliższe skolei Polesia sięga 80%. W województwach zachodnich powszechność nauczania utrzymuje się stale na poziomie przekraczającym 99%.

Rozpatrując liczby uczniów rocznikami, widać również znaczne różnice w poszczególnych województwach, bardziej jednak znamienne są różnice między rocznikami. Najlepiej wypełniają obowiązek szkolny dzieci 8-letnie (98,2%). Siedmiolatki dość poważnie opóźniają się z pojęciem do szkoły, starsze zaś poczynają odpływać ze szkół, szczególnie po 3—4 latach nauki. Jak widać z danych, dotyczących dwóch lat poprzednich, stan ten ustabilizował się, jako zjawisko stałe, a nawet potęgujące się, gdy bowiem w roku 1935 - 36 różnica między uczącymi się ośmiolatkami i jedenastolatkami wynosiła 3,4%, w roku bieżącym wynosi 7,9%.

Czym to tłumaczyć? Jeśli bliżej rozpatrzmy całą tablicę, rzuca się w oczy, że zjawiska tego nie ma prawie w Warszawie i w województwach zachodnich, tym silniej za to występuje na terenach pozostałych. W województwach zachodnich rodzice wdorożyli się już powszechnie do obowiązku szkolnego, wreszcie dość sprawnie funkcjonuje tam egzekutywa tego obowiązku oraz szkoły tylko wyjątkowo w tych województwach były nadmiernie przeciążone dziećmi. W Warszawie zaś — podobnie, jak w ogóle w miastach — decydującym czynnikiem w tej sprawie jest duża atrakcyjność wysoko zorganizowanego

szkolnictwa powszechnego (tylko szkoły III stopnia — średnioklasowe).

Na pozostałych terenach, szczególnie wiejskich, ze szkołami I stopnia i to nad miarę przeciążonymi, dzieci chodzą do szkoły przeważnie tylko przez 3—4 lata. Egzekucja grzywien, nakładanych za nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego, zepchnięta została przez egzekutorów skarbowych na ostatni plan w ich akcji, co zdemoralizowało i rodziców i aparat, czuwający nad wypełnianiem obowiązku szkolnego, szkoła zaś sama nie stała się dostatecznie silnym magnesem, by dzieci przyciągać. Obecna organizacja szkół I stopnia nie jest przystosowana do psychiki swych klientów. Ani dzieci, ani ich rodzice nie potrafią — mimo mądrych wyjaśnień — zrozumieć, dlaczego pomimo dobrych postępów w nauce muszą siedzieć dwa lata w III klasie, a w IV klasie aż trzy lata.

Organizatorzy szkolnictwa potrafią to wyłożyć, że jeden nauczyciel nie jest w stanie przerabiać odrębnych programów z siedmioma różnymi rocznikami dzieci i jest koniecznością ograniczenie pracy do czterech tylko klas programowych, ale i dzieci i ich ojcowie wyciągają z tego prosty wniosek — cztery klasy, to znaczy cztery lata nauki. A ponieważ już w trzeciej klasie każą dziecku uczyć się dwa lata, wielu — powodowanych często złą ambicją — zabiera dziecko ze szkoły po pierwszym roku nauki w klasie III, mając pełną zgodę dziecka, które nie chce siedzieć drugi rok w tej samej klasie, nie czując w tym swojej winy. Nie zwalczą tego zjawiska i nauczyciel, obciążony nadmierną liczbą uczniów — szczególnie w klasach dwu i trzyletnich.

Rozważając poszczególne roczniki, na wymienioną już poprzednio liczbę 512.097 dzieci nie uczących się, składa się 90.658 siedmiolatków, które w obrzynie większości znajdują się w szkole w roku przyszłym, jako ośmiolatki. Dalej mamy 13.611 ośmiolatków, 26.624 dziewięciolatków i 51.574 dzieiesięciolatków, z których przeciętną liczbę około 30.000 dzieci można uważać za roczny kontyngent dzieci, wychodzących z wieku obowiązku szkolnego, jako analfabeci. Jeśli bowiem część ich i była nawet krótko w szkole, to z pewnością nie nauczyła się czytać. Reszta nie uczących się dzieci, to 74.741 jedenastolatków, 106.143 dwunastolatków i 148.745 trzynastolatków, wśród których wymieniona poprzednio część analfabetów i część kandydatów na powrotnych analfabetów, ponieważ wskutek zbyt krótkiego pobytu w szkole nie zdołali oni utrwalić sobie sztuki pisania i czytania. Zważywszy, że poza wymienionymi dwunasto i trzynastolatkami jest jeszcze — jak poprzednio zaznaczono — około 300.000 nie podlegających obowiązkowi szkolnemu i nie uczących się, bez obawy większego błędu można liczyć, że coroczny kontyngent kandydatów na powrotnych analfabetów przekracza 150.000 dzieci.

Biorąc pod uwagę dane „Statystyki Szkolnictwa“ za rok 1936 - 37, można pokusić się o postawienie tezy, że spośród 770.000 dzieci, stanowiących — mniej więcej przeciętną liczbę roczników wychodzących obecnie z obowiązku szkolnego, około 100.000 uczy się dalej w szkołach innego typu, 275.000 kończy szkoły powszechne, 215.000 nie kończy szkół po-

wszechnych, ale będzie umiało czytać i pisać, 150.000 nauczyło się czytać i pisać w wieku obowiązku szkolnego lecz zapomni i 30.000 to analfabeci.

Nie są to liczby ścisłe, ale bliskie prawdy i mogą świadczyć dostatecznie o wielkich niedomaganiach powszechności naszego nauczania. Szczególnie ujemnym zjawiskiem jest znaczny odpływ ze szkół dzieci starszych przed ukończeniem szkoły, włożono w nie bowiem wiele wysiłku społecznego i poważne fundusze publiczne w znacznym stopniu na darmo.

W związku z tym, obok zapewnienia miejsca w szkołach dla dzieci zupełnie nie uczących się, baczniejszą uwagę należy zwrócić na wymieniony wyżej przedwczesny odpływ dzieci ze szkół i przedsięwziąć niezbędne kroki, by temu złu zaradzić. I w jednym i w drugim wypadku niezbędne jest przede wszyst-

kim zasilenie szkolnictwa powszechnego nowymi siłami nauczycielskimi (są jeszcze bezrobotni nauczyciele, lecz brak dla nich etatów). Powiększenie liczby nauczycieli pozwoli na organizację nowych szkół na terenach ze zbyt rzadką siecią szkolną i umożliwi przyjęcie większej liczby dzieci do szkół nad miarę obciążonych. Gdy będzie miejsce w szkołach, pilną stanie się akcja zatrzymania dzieci w szkołach aż do ukończenia nauki — z jednej strony przez egzekucję obowiązku szkolnego, z drugiej przez ułatwienie dzieciom wiejskim dostępu do szkół wyżej zorganizowanych — bardziej atrakcyjnych dla starszych dzieci.

Bez nowych etatów nic nie da się zrobić.

Zaleski Zygmunt.

Sprawa niewykorzystanych świadczeń w naturze

(Artykuł dyskusyjny).

Nowa ustawa o świadczeniach w naturze obowiązuje czwarty rok. Jest to już dostateczny okres doświadczenia dla sprawdzenia słuszności i kompletności jej merytorycznych, jak i formalno - proceduralnych przepisów.

W tej chwili pragnę zająć się niektórymi, właśnie formalnymi brakami ustawy, które na tle praktyki wystąpiły i co rychlej domagają się uzupełnienia. Mianowicie chodzi o zagadnienie, czy powinność szarwarkowa, stanowiąca pewien szereg kolejnych i powiązanych ze sobą czynności (uchwała, wymiar świadczeń, odróbka) ma się zamknąć w okresie jednego roku budżetowego, czy też w pewnych wypadkach niektóre czynności tego szeregu (n. p. wymiar, odróbka), wynikające z rocznego planu świadczeń, mogą być podejmowane w następnych okresach budżetowych.

Praktycznie ma to duże znaczenie. Zagadnienie to wystąpić może w związku z postępowaniem odwoławczym. Następnie w związku z tym, że orzeczenie o wymiarze świadczeń może nie wskazywać jak wiadomo, dokładnego terminu i miejsca dostarczenia przez zobowiązanego robocizny, lecz jedynie określić sposób wezwania zobowiązanego (n. p. przez sołtysa), powstaje pytanie, czy wezwania te mogą być dokonywane po upływie roku budżetowego, dla którego ustalono dany plan świadczeń.

Nie tak znowu rzadko może się zdarzyć, że wymiar świadczeń będzie opóźniony i wtedy koniecznym może się okazać przesunięcie terminu odróbki na początek następnego roku budżetowego. Wreszcie wskutek różnych okoliczności zarząd gminy może pominąć przy wymiarze jakiegoś płatnika lub też dokonać wymiaru świadczeń od niewłaściwej (niższej) podstawy wymiaru (n. p. nieuwzględnienie przy wymiarze obok gruntu świadectwa przemysłowego), a wtedy trzeba rozstrzygnąć, czy tego dodatkowego wymiaru można dokonać w terminie późniejszym, po upływie danego roku budżetowego.

Na wszystkie te wątpliwości i pytania ustawa o świadczeniach w naturze nie daje bezpośredniej i jasnej odpowiedzi.

Z ustawy niewątpliwie wynika, że nie określa ona terminu, w którym indywidualny wymiar świadczeń ma być dokonany przez zarząd gminny pod rygorem utraty prawa do tego wymiaru, jak również że nie wiąże ona zarządu gminnego jako władzy wymiarowej prekluzyjnym terminem, do upływu którego może być żądane wykonanie robót.

Z drugiej strony istota gospodarstwa szarwarku wskazuje, że winien on być zamknięty w granicach jednego roku budżetowego. Wymagany ustawą roczny plan świadczeń, który ma zestawiać zarząd gminy na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań oraz uchwały rady gminnej na miesiąc przed rozpoczęciem roku budżetowego, sugeruje, że wykonanie tego planu ma być zamknięte w ciągu roku budżetowego.

Czy jednak z tych okoliczności można wyprowadzić wniosek, że zarząd gminny nie posiada podstawy prawnej do wyznaczania terminu odbycia powinności szarwarkowej po upływie danego roku budżetowego lub do dodatkowego wymiaru świadczeń po jego upływie?

Moim zdaniem odpowiedź powinna być pozytywna; odmienny wniosek byłby pozbawiony uzasadnienia w świetle przepisów ustawy o świadczeniach w naturze. Terminy wskazane w ustawie, jak co do zgłaszania, zapotrzebowania, zestawienia rocznego planu, dokonania wymiaru, jak w ogóle przepisy co do sposobu dojścia do ogólnej sumy potrzebnych świadczeń i poszczególnych sum na różne cele przeznaczone są dla organów, korzystających i wymierzających świadczenia. Sugestia co do tego, że powinność szarwarkowa może być wykonana i żądana tylko w okresie danego roku budżetowego, powstaje właśnie stąd, iż rok budżetowy jest podstawą dla ustalenia potrzebnego kontyngentu świadczeń, ale jest to dyspozycja dla organów korzystających ze

świadczeń, nie zaś przepis chroniący płatnika w tym sensie, że odbycie powinności miałyby być wymagane od niego tylko w ciągu tego roku.

Jest tu pewna analogia z podatkiem wyrównawczym i opłatami drogowymi. Tak w pierwszym jak i w drugim wypadku podstawą rozkładu daniny jest pewien kontyngent (przy podatku wyrównawczym — suma deficytu budżetowego gminy, zredukowana ewentualnie do sumy ha mnożonej przez 2, 1.50, 0.75 lub 0.50; przy opłatach drogowych — suma wydatków drogowych), związany z określonym rokiem budżetowym. A jednak n. p. gmina ma niewątpliwie prawo dokonać wymiaru podatku wyrównawczego w następnym roku budżetowym od płatnika pominiętego przy wymiarze i przy ustalaniu ogólnej sumy podatków bezpośrednich w gminie, która to suma jako dzielnik stanowi następnie o wysokości indywidualnych wymiarów.

W konsekwencji wydaje mi się, że termin odbycia powinności szarwarkowej może być żądany w czasie po upływie danego roku budżetowego, jak również może być dokonany w tym spóźnionym terminie dodatkowy wymiar świadczeń. Ustawa o świadczeniach w naturze nie chroni bowiem pod tym względem zobowiązanych, a odmienne stanowisko ograniczające zarząd gminny jako władzę wymiarową nie może być, moim zdaniem domniemywane.

Kwestia żądania szarwarku w późniejszym terminie może mieć następujące ewentualności: 1) pominięcie zobowiązanego, 2) ustalenie niższej podstawy wymiaru świadczeń, 3) nie wykorzystanie świadczeń. Pierwsze dwie ewentualności starałem się już rozstrzygnąć wyżej. Jeśli chodzi o trzecią ewentualność, to może ona mieć dwa warianty: 1) albo orzeczenie wymiarowe jest pełne, t. zn. zawiera wszystkie elementy wymagane przez § 7 ust. (1) rozporządzenia wykonawczego do ustawy o świadczeniach w naturze; 2) albo zarząd gminny jako władza wymiarowa, korzystając z ust. (2) tegoż paragrafu, nie wskazał miejsca i terminu robót, zawiadamiając zobowiązanego, że do odbycia powinności zostanie dodatkowo wezwany n. p. przez sołtysa.

W pierwszym wypadku niedanie możliwości odbycia (niewykorzystanie) powinności naturalnej we

wskazanych w orzeczeniu miejscu i terminie powoduje wygaśnięcie obowiązku. Opierać się należałoby w tym względzie na przepisach art. 99 i 100 postępowania administracyjnego, które nie zezwalają na zmianę decyzji, na mocy których strony nabyły już pewne prawa. Taką zmianą decyzji byłoby wyznaczenie nowych terminów po wygaśnięciu wskazanych w orzeczeniu wymiarowym. Prawem nabytym będzie moim zdaniem stwierdzony w orzeczeniu wymiarowym zakres obowiązku świadczenia w naturze, tak co do rozmiarów, jak i terminu wykonania.

W drugim wypadku orzeczenie wymiarowe nie jest kompletne. Dodatkowe wezwania, dokonywane n. p. przez sołtysa, są składową częścią tego orzeczenia. Ponieważ jak wspomniałem, ustawa nie określa okresu, w którym mogą być naznaczane terminy wykonania robót, wezwania do robót mogą być w opisanym wypadku dokonywane i w następnym roku budżetowym.

We wszystkich przypadkach granicą powinno być przynajmniej przedawnienie z art. 59 p. 4 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ale ustawa o świadczeniach w naturze nie odsyła do niego.

Wnioski swe oparłem na brzmieniu ustawy. Czy są one słuszne w punktu widzenia zasadniczego, jak mówią prawnicy — de lege ferenda; czy ustawa nie powinna pod tym względem ulec uzupełnieniu? Moim zdaniem tak. Szarwark jako powinność naturalna po upływie danego roku budżetowego, powinien ciążyć na zobowiązanym tylko w postaci równowartości pieniężnej, t. zn. tylko wtedy, kiedy zobowiązany nie dostarczy w wyznaczonym miejscu i czasie określonej ilości robocizny. Drugi wypadek, to wtedy, kiedy skutek wniesienia odwołania zostałoby orzeczone wstrzymanie wykonania obowiązku. Poza tym jednym wyjątkiem prawo do wymiaru i wyznaczania terminów dostarczenia robocizny powinno być ograniczone okresem jednego roku budżetowego, czyli że powinien obowiązywać roczny okres przedawnienia tak dla prawa wymiaru, jak i dla prawa wyznaczania terminów odbycia powinności szarwarkowej.

S.

Zmiana samorządowego prawa wyborczego

Znaczenie prawa wyborczego.

Prawo, regulujące sposób wybierania organów samorządowych, ma niemal decydujący wpływ na żywotność tych organów i ich popularność wśród mieszkańców. Od tego prawa zależy bowiem w jakim stopniu może się spełnić to co jest istotą samorządu, — to znaczy o ile zaspakajanie zbiorowych potrzeb gromady, gminy, czy powiatu będzie oddane w ręce organów miejscowych, powołanych spośród mieszkańców. Skoro tak jest — nic dziwnego, że wniesienie do izb ustawodawczych przez Rząd projektów ustaw o wyborach radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych oraz o wyborze radnych miejskich, budzi tak szerokie zainteresowanie, za-

równo wśród samorządów i szerokich kół społeczeństwa, jak też wśród zawodowych polityków.

Poza czysto samorządową stroną — projekty ustaw mają jeszcze stronę polityczną. Wszakże u nas organa samorządowe są podstawowym instrumentem przy powoływaniu naszych izb ustawodawczych. A zatem taki, czy inny sposób wybierania organów samorządowych zaznacza swój wpływ na sposobie wybierania członków izb ustawodawczych. Ta okoliczność znakomicie podwyższa stopień zainteresowania społeczeństwa obradami izb ustawodawczych nad projektami samorządowych ustaw wyborczych.

Jakież są zasady nowych projektów? Postaramy się omówić tu pokrótce najistotniejsze przepisy

projektu ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, gdyż ten projekt szczególnie interesuje czytelników „Samorządu“.

Wybory radnych gromadzkich.

Dla celów wyborczych gromada może być podzielona na okręgi wyborcze; podziału ma dokonać starosta, przy czym projekt nie krępuje go, co do tego, ilu mandatów okręgi ma tworzyć.

Zarządza wybory starosta i sprawuje nadzór nad czynnościami wyborczymi; art. 7 projektu postanawia, że staroście służy prawo żądania wyjaśnień, uchylania uchwał komisji sprzecznych z prawem oraz postanowień przewodniczących.

Komisje wyborcze mają być powoływane w sposób następujący: przewodniczącego i zastępcę powołuje starosta, spośród mieszkańców danej gminy wiejskiej lub miasta, w którym gmina ma siedzibę; członków komisji i zastępców ma powoływać kolegium zarządu gminnego — spośród mieszkańców gromady. Projekt przewiduje przymus przyjmowania godności członka komisji, pod groźbą kary grzywny od 10 zł do 100 zł. Przewodniczący i członkowie komisji wyborczych mogą otrzymywać zwrot kosztów przejazdów w sprawach wyborczych.

Ogłoszenie o czynnościach wyborczych musi być podane do wiadomości mieszkańców gromady nie później niż na 11 dni przed dniem głosowania. W ogłoszeniu tym wójt ma podać: liczbę mandatów przypadających na gminę, podział na okręgi, liczbę mandatów w każdym okręgu, skład komisji, lokale i godziny urzędowania; termin wyłożenia spisów, wnoszenia reklamacyj i zgłoszenia kandydatów, liczbę wyborców, która może zgłosić kandydatów, dzień i miejsce głosowania oraz treść niektórych przepisów. Jak z tego widać projekt zmierza do udostępniania mieszkańcom możliwie w najszerszym zakresie informacji o wyborach.

Reklamacje w sprawie spisów wyborców mogą być wnoszone w czasie wyłożenia spisów wyborców do przegladania; wyłożenie spisów trwa przez 3 dni po 5 godzin dziennie.

Kandydatów w okręgach o 1 i 2 mandatach zgłasza się nie więcej niż w podwójnej ilości mandatów, zaś w okręgach o 3 i więcej mandatów — w potrójnej ilości mandatów. Zgłoszenie kandydata może być wniesione, w gromadach nie podzielonych na okręgi przez 1/20 uprawnionych do głosowania, w gromadach podzielonych na okręgi — przez 1/10 uprawnionych do głosowania. W obu przypadkach liczba 15 wyborców wystarcza.

Wnoszący zgłoszenie mogą wyznaczyć spośród siebie pełnomocnika do porozumiewania się z komisją. Jeżeli pełnomocnik nie zostanie wyznaczony — jego funkcje pełni osoba podana w zgłoszeniu na pierwszym miejscu.

Głosowanie jest w zasadzie tajne, przez oddanie kartek, a jedynie na własne życzenie wyborca może oddać głos przez oświadczenie ustne do protokołu komisji wyborczej. Wyborca głosuje w okręgach o 1 — 4 mandatach tylko na jednego kandydata, jako na radnego i tylko na jednego, jako na zastępcę radnego. W okręgach o więcej mandatów, wyborca może głosować tylko na 1/4 kandydatów jako na radnych i na 1/4 jako na zastępców.

Wybór bez głosowania ma miejsce wtedy, gdy tylko jedna grupa wyborców zgłosi wszystkich kandydatów, a liczba ich nie przekroczy podwójnej ilości mandatów; wtedy za radnych uważa się kandydatów umieszczonych na początku zgłoszenia.

Protesty przeciw wyborom można wnosić w ciągu 7 dni po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wyborów. Protesty rozstrzyga starosta po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego.

Unieważnienie wyborów z urzędu może orzec również starosta po wysłuchaniu opinii wydziału powiatowego.

Wybory radnych gminnych.

W gminach nie podzielonych na gromady, odbywają się w sposób podobny, jak wybory radnych gromadzkich.

W gminach podzielonych na gromady wybory są pośrednie, a mianowicie radnych wybierają kolegia wyborcze, gminne lub okręgowe, w których skład wchodzi: sołtysi i podsołtysi, radni gromadzcy a z gromad, które nie mają radnych gromadzkich — specjalnie wybrani delegaci tych gromad.

Do ważności wyborów niezbędna jest obecność więcej niż połowy wszystkich członków danego kolegium wyborczego na zebraniu wyborczym. W razie braku quorum odbywa się drugie zebranie — po 7 dniach. Jeżeli i w tym terminie wybory nie dojdą do skutku z powodu braku wymaganej ilości członków kolegium wyborczego na zebraniu wyborczym — radnych gminnych, których miało wybrać to kolegium — wybiera wydział powiatowy. Radni ci piastują swe mandaty do czasu wybrania radnych przez kolegium wyborcze. Mamy tu do czynienia z zupełnie nową koncepcją zastępczego wyboru radnych przez władzę wyborczą.

Przy wyborze radnych gminnych projekt wprowadza możliwość dzielenia gminy na okręgi o 1 — 2 mandatach oraz na okręgi o więcej mandatach, z tym że w okręgach o 1 i 2 mandatach członkowie kolegium wyborczego głosują tylko na jednego kandydata, jako na radnego, oraz na jednego, jako na zastępcę. A więc do wyboru radnych gminnych wprowadza się, stosowany dotychczas w gromadzie, system głosowania ograniczonego. W okręgach o 3 i więcej mandatach, zgłasza się listy kandydatów i wyborca ma prawo oddać tyle głosów na radnych ile jest mandatów radnych do obsadzenia. Trzeba ponadto zauważyć, że projekt wprowadza nową zasadę przy głosowaniu, mianowicie wyborca może wybrać sobie nazwiska z różnych list i wpisać je na jednej karcie do głosowania. Jest to system t. zw. list wolnych. Przy tym systemie wyborca ma większą swobodę, nie jest skrzepowany koniecznością głosowania tylko na kandydatów jednej listy.

Ustalenie wyniku głosowania opiera się na następujących zasadach: przy wyborze 1 lub 2 radnych za wybranych uważa się kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów; przy wyborze 3 lub więcej radnych, podziału mandatów między listy dokonywa się według systemu de Hondt'a, zależnie od sumy głosów oddanych na poszczególnych kandydatów danej listy. O tym zaś, kto z danej listy uzna-

ny ma być za radnego — decyduje kolejna względna większość głosów.

Poza tym przy wyborach radnych gminnych stosuje się cały szereg przepisów, dotyczących wyborów radnych gromadzkich.

Wybory radnych powiatowych.

Radnych powiatowych wybierają kolegia wyborcze, złożone z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych. Kolegium wyborcze może obejmować jedną lub więcej gmin wiejskich bądź miejskich.

Radnych powiatowych wybiera się w ilości następującej: gmina wiejska — 2, miasto — do 10 tys. mieszkańców 2, miasto ponad 10 tys. mieszkańców do 15 tys. mieszkańców — 3, miasto ponad 15 tys. — do 20 tys. mieszkańców — 4, miasto ponad 20 tys. mieszkańców — 5 radnych powiatowych.

Kandydatów na radnych powiatowych może zgłosić: — przy wyborze 3 i więcej radnych 1/6 liczby członków kolegium, jeżeli kolegium obejmuje tylko jedną gminę — a 1/8, jeżeli kolegium obejmuje więcej niż jedną gminę; przy wyborze 2 radnych kandydatów może zgłosić 1/5 liczby członków kolegium.

Głosowanie jest tajne, przez oddanie kartki, a tylko na własne życzenie wyborca może głosować ustnie.

Przy wyborach 2 radnych wyborca głosuje tylko na jednego kandydata; przy wyborze 3 i więcej radnych wyborca rozporządza tylu głosami ilu jest kandydatów — a więc podobnie — jak przy wyborach radnych gminnych.

Przepisy regulujące wybory radnych gminnych mają być odpowiednio stosowane również do wyborów radnych powiatowych.

Zmiany charakterystyczne.

Omawiany projekt zmierza do wprowadzenia następujących zmian:

1) ustawa z 1933 r. zawiera bardzo skąpe prze-

pisy, co do wyborów, pozostawiając Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo rozwinięcia bądź uzupełnienia ich przez wydanie regulaminów wyborczych w drodze rozporządzeń, zaś omawiany projekt zmierza do możliwie pełnego wyczerpania materii w ustawie; prowadzi to do większej stałości norm wyborczych;

2) zasada *tajności* głosowania doznaje rozszerzenia i umocnienia, wypierając panującą dotychczas zasadę jawności głosowania;

3) udział czynnika społecznego jest znacznie rozszerzony i usamodzielniony, bo projekt wprowadza *mężów zaufania*, uprawnionych do obecności przy głosowaniu i obliczaniu wyników oraz projekt oddaje duży wpływ kolegialnym organom samorządowym na skład komisji wyborczych;

4) zasady podziału na okręgi wyborcze są bardziej elastyczne: w gromadach można tworzyć okręgi o 1, 2, 3 i więcej mandatów, podczas gdy obecne przepisy nie pozwalają na tworzenie okręgów o więcej niż 3 mandatach; przy wyborach radnych gminnych nowością jest możliwość tworzenia okręgów o 1 i 2 mandatach;

5) *listy wolne*, czyli zezwolenie, ażeby wyborca w karcie do głosowania mógł wpisać nazwiska kandydatów z różnych list kandydatów, przynosi wyborcy znaczniejszą niż dotychczas swobodę w doborze kandydatów; według przepisów dotychczasowych wyborca bowiem był związany listami i miał wybór jedynie między listami.

Porównyując projekt z przepisami obecnie obowiązującymi, łatwo dostrzec, iż projektowane zmiany zmierzają do poprawienia prawa wyborczego, w szczególności prowadzą do znaczniejszego zbliżenia mieszkańców do aktu wyborczego i zawarowania im praw większego bezpośredniego udziału w czynnościach wyborczych. Ze zmian tych można wyczytać, że polepszają się horoskopy dalszego rozwoju naszego samorządu.

(Lub).

Głosy czytelników

Hipoteka gruntów gromadzkich

Do czasu wejścia w życie ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 35, poz. 294), tj. do dnia 12 lipca 1933 r. gromady na terenie województw centralnych posiadały charakter organizacyj stanowo-włościańskich. Ustawa gminna z 1864 roku nie różniła na terenie gromad wioskowych spraw prywatnych gromady od jej interesów w znaczeniu publiczno - prawnym.

Z tego powodu nie rozróżniano gruntów tzw. ogólnych, zapisanych w tabelach likwidacyjnych i nadawczych bez względu na cel, jakiemu służyły. Postanowienia art. 271 i 274 ukazu z 1864 r. równomiernie traktowały grunty, których przeznaczeniem było uzupełnienie osad tabelowych, jak i grunty o specjalnym przeznaczeniu.

Dopiero ustawa samorządowa z 23.III.1933 r. w artykułach 25, 78 i 80 zmieniła dotychczasowy stan rzeczy i grunty, zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadane na mocy innych aktów nadawczych dotychczasowym gromadom włościańskim, a przeznaczonym na cele ogólne, wydzieliła ze wspólnego majątku włościan i przekazała je gromadom, utworzonym na mocy art. 107 u. 1 ustawy z 23.III.1933 r.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 2.VIII.1934 r. w sprawie wykonania ustawy z 23. III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego w § 23 szczegółowo wyszczególnia rodzaj gruntów, przechodzących na rzecz gromad obecnych. Wyjaśnia mianowicie, że na rzecz obecnych gromad przechodzi mienie publiczne, które posiadały dotychczasowe gromady na podstawie aktów

kupna, zamiany, darowizny lub zapisu albo na podstawie aktu nadawczego (tabeli likwidacyjnej), z wyraźnym przeznaczeniem na cele ogólne (publiczne) mieszkańców, jak grunta szkolne itp. bez prawa wspólnego użytkowania mienia przez poszczególnych gospodarzy“.

Grunty o przeznaczeniu ogólnym, o jakim wspomina art. 78 ustawy samorządowej z 23.III.1933 r. gromady dotychczasowe na terenie województw centralnych posiadały w znikomej ilości. Przeważały tzw. osady szkolne, zapisane w tabelach likwidacyjnych i nadawczych. Nieliczne tylko gromady posiadały innego rodzaju grunty, nadane po roku 1864 lub nabyte drogą kupna, zamiany, darowizny lub zapisu. Grunty, nadane lub użytkowane przez gromady włościańskie przed r. 1864, przeważnie ujęte zostały tabelami likwidacyjnymi lub nadawczymi.

Ustawa hipoteczna z 1818 r. nakazała zapisanie do ksiąg hipotecznych wszystkich dóbr nieruchomości prywatnych, nawiasem mówiąc szlacheckich i mieszczańskich, z tych prostych względów, ponieważ w czasie wydania wspomnianej ustawy gruntów włościańskich właściwie nie było. Z chwilą uwłasz-

czenia włościan grunty zapisane do tabel likwidacyjnych i nadawczych zostały z ksiąg wieczystych wykreślone.

A zainteresowane gromady nie poczyniły starań, zmierzających do samodzielnego, na własne imię, uregulowania hipoteki gruntów, stanowiących ich własność, i stan taki zastała ustawa samorządowa z 23.III.1933 r.

O ile sprawa ewentualnego nieuregulowania hipoteki w stosunku do gruntów gromadzkich, zapisanych w tabelach likwidacyjnych i nadawczych, ze względu na to, że grunty te zostały wykreślone z ksiąg wieczystych nie budzi obaw co do ewentualnych sporów i prawa gromad do tych gruntów nie mogą być naruszone, to duże należy mieć obawy co do gruntów dawnych miejskich, a po skasowaniu przez Rosję carską miast osadzkich, nadanych dawniejszym miastom przez królów i biskupów i nie wciągniętych do tabel likwidacyjnych.

Hipoteka tych gruntów winna być niewątpliwie w interesie wspomnianych gromad (osad) jak najprędzej uregulowana.

Franciszek Młynek.

Co piszą inni

„W zaczarowanym kole fikcji samorządowych“

W ilustrowanym Kurierze Codziennym z 10 czerwca br. ukazał się artykuł wstępny pod powyższym tytułem, który w związku z wniesieniem na sesję nadzwyczajną szeregu ustaw dotyczących samorządu, zastanawia się nad dolą i niedolą samorządów w Polsce.

Ilustrowany Kurier Codzienny stwierdza, że

„nie pomogą najlepsze ustawy, dotyczące wyborów do samorządu, jeżeli u wszystkich czynników zainteresowanych nie będzie istotnej, szczerzej woli poszanowania instytucji samorządu w Polsce. Pod tym zaś względem słowa mówione i pisane, składające się na mowy, rozporządzenia, a nawet ustawy... pozostają w rażącej sprzeczności z codziennym, realnym, praktycznym życiem.

Jeśli popatrzymy wstecz na dwadzieścia lat rozwoju tej sprawy w niepodległej Polsce, to przekonamy się, że tam, gdzie samorząd był, został w pewnym okresie czasu zniszczony (przede wszystkim w Małopolsce), a w wielu innych częściach państwa, po krótkim okresie wybujałości „parlamentarnych“, instytucje samorządowe zastąpione zostały rządami komisarycznymi, by potem — po uchwaleniu ustawy samorządowej w r. 1934 — odzyskać formalnie charakter ciał samorządowych, ale faktycznie ulec zupełnemu niemal zbiurokratyzowaniu“.

Następnie I. K. C. podkreśla, że stosunek ten ma związek z ogólną sytuacją w państwie, a jego zmiany czy rozwój zależyc będzie od wydarzeń w ogólnym ustosunkowaniu się czynników miarodajnych do zagadnień politycznych. Podkreśla pismo tę anomalię polityczną i ściśle samorządową, że z sześciu wielkich

miast trzy pozbawione są rad miejskich i władz pochodzących z wyboru. Co do samorządu powiatowego to I. K. C. uważa, że mamy tylko jego surogaty, bo:

„jeżeli bowiem samorząd ma być samorządem, a nie samym rządem, albo samosądem samorządu, to oczywiście należy czempredzej rozdzielić agendy i to nie tylko pod względem rzeczowym, ale i personalnym. Państwowa władza administracyjna winna kontrolować samorząd, badać zgodność jego działań z ustawami, ale nie może zastępować samorządu. Starosta powiatowy, który jest zarazem szefem samorządu powiatowego, to zaprzeczenie samej zasady samorządu, a w praktyce także i kontroli rządu nad instytucjami samorządowymi. W rezultacie wszystko chroma: samorząd urzędniczeje, a urzędnicy państwowi zaczynają patrzeć na sprawy nie pod kątem widzenia ustaw, ale jakiegoś swoistego, źle zrozumianego „obywatelskiego podchodzenia do spraw“.

Jeżeli chodzi o samorząd niższego stopnia tj. gmin miejskich, wiejskich i gromad to i w nim nie lepiej się dzieje. „Wszędzie panuje generalny bojkot zasady samorządu“. Ostre te słowa według I. K. C. określają niestety istotę rzeczy. Wprawdzie teraz jest lepiej, bo już w miastach, miasteczkach i gminach wiejskich nie siedzą komisarze, ale to jest strona zewnętrzna.

„Wybory w r. 1934 stworzyły na zewnątrz stosunki normalne. Ale tylko na zewnątrz. Jeśli bowiem idzie o faktyczną stronę zagadnienia, to sposób przeprowadzenia wyborów gminnych równał się w przeważnej części państwa nominacji przez władze administracyjne.

To samo można powiedzieć o powoływaniu sołtysów, nie mówiąc już o ukonstytuowaniu się władz w gminach zbiorowych i to zarówno jeśli idzie o wójtów, jak i ich biura.

Jest wielką zasługą rządu gen. Składkowskiego, że ostatnio przy powoływaniu sołtysów zerwał stanowczo z próbami wszelkiego nacisku na chłopów i niemal bez wyjątku dał sankcję władzy nadzorczej na decyzje pobierane w tym względzie przez samych włościan. Jest to jednak dopiero wejście na dobrą drogę, po której trzeba kroczyć, bez względu na takie, czy inne niedo-
godności...

Samorząd na wsi będzie wtedy dopiero prawdziwym i twórczym samorządem, jeśli wybory będą przeprowadzone bez nacisku i wpływów ubocznych i jeśli pozwoli się rządzić we wsi takim i takim sołtysom, którzy naprawdę związani są z terenem swej działalności“.

Również I. K. C. zwraca uwagę na powoływanie urzędników gminnych. Stwierdza, że sekretarzami gminnymi „zostawali ludzie wyznaczeni przez administrację państwową“. Bardzo często

„urząd gminny przestał być w wielu wypadkach instytucją samorządową, a stawał się jeszcze jedną ekspozyturą starostwa, gdzie rządzili emerytowani urzędnicy cywilni i wojskowi, protegowani „panów z miast“, których gdzie indziej nie zdołano ulokować“.

Urzędnicy ci zwłaszcza wojskowi mogli być w swoich zawodach bardzo pożyteczni, w samorzą-

dzie jednak nie orientowali się, narażając go na straty.

W konkluzji swoich wywodów I. K. C. dochodzi do następującego wniosku.

„Stwierdzamy raz jeszcze z całym naciskiem: żadne, nawet najlepsze, ordynacje wyborcze nie uzdrowią samorządu tak długo, jak długo nie przywrócimy samorządowi jego istotnej roli i właściwego zakresu działania. Samorząd musi być szkołą wyrobienia obywatelskiego. Wyrobienia nie osiąga się przez tworzenie marionetek, pozbawionych indywidualności, woli i znaczenia, którymi z za kulis kierują biurokraci, ich właściwi mocodawcy. Trzeba jasno podzielić role i zakres działania między czynnik urzędniczy a czynnik obywatelski w państwie“.

I. K. C. wskazuje, że są państwa, które tępią samorząd. Dzieje się to w państwach totalnych. Inne znów jak np. Anglia „doprowadziły do rozkwitu zasadę samorządu“. U nas jednak w „rozbudowanym samorządzie nie rządził samymi obywatelami“. Dlatego uważa, że nie będzie dobrze dotąd, dopóki nie wyjdziemy z tego nieszczerzego stosunku do samorządu.

Takie oto są wywody Ilustrowanego Kuriera Codziennego. Podajemy je dla poinformowania o tym Czytelników „Samorządu“.

A.

Ze Związku Powiatów R. P.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

W dniu 15 czerwca r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Związków Powiatów R. P.

Na początku zebrania przewodniczący wiceprezes Związku Jan Siwiec odczytał pismo p. Puławskiego, w którym p. Puławski zawiadamia Zarząd Związku o nieprzyjęciu przez siebie ze względów osobistych wyboru na prezesa Związku, dokonanego na posiedzeniu Rady Związku w dniu 20 maja r. b. w Katowicach.

Następnie Zarząd Związku rozpatrzył wszystkie projekty ustawodawcze, dotyczące samorządu, a wniesione na nadzwyczajną sesję parlamentu. Odnośnie projektu ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego Zarząd Związku podtrzymał zastrzeżenia i uwagi, zgłoszone już w ciągu ubiegłej sesji zwyczajnej. Postulaty Związku idą w kierunku nieograniczania dotacji ze Skarbu Państwa dla samorządu na okres trzech lat, a to dlatego, by dotacja obowiązywała do chwili wprowadzenia w życie zapowiadanej zasadniczej reformy finansów komunalnych, następnie ustawowego zafiskowania podziału dotacji między poszczególne rodzaje i stopnie samorządu terytorialnego, wprowadzenia pewnych zmian w przepisach o podziale udziału w podatku dochodowym m. inn. przez objęcie tym podziałem także dochodów z budynków, przyznania samorządom prawa do zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu. W kwestii opłat drogowych Związek Powiatów opo-

wiada się za dotychczasowym stanem w zakresie swobody rad powiatowych co do ustalania wysokości, jak i koła kontrybuentów tych opłat. Ponieważ jednak istnieje tendencja do ustawowego określenia górnej granicy tych opłat Związek Powiatów dąży do tego, by granica ta w niczym nie pomniejszyła środków na gospodarkę drogową. Równocześnie Związek domaga się, by miasta wydzielone, z chwilą gdy otrzymają prawo poboru opłat drogowych, połączony zostały do udziału w kosztach utrzymania dróg wojewódzkich.

Stanowisko Zarządu Związku wobec projektu ordynacji wyborczej do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych jest zasadniczo pozytywne. Zarząd Związku podniósł jednak szereg zastrzeżeń, zmierzających m. inn. do ograniczenia jawności głosowania tylko odnośnie niepiśmiennych, ustalania liczby radnych gminnych na podstawie powszechnego spisu, a nie ewidencji ruchu ludności, włączenia do deklaracji kandydata oświadczenia o znajomości przepisów art. 6, 8 i 9 ustawy ustrojowej oraz do ustalenia liczby mandatów radnych powiatowych jednolicie dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych w zależności od liczby mieszkańców.

W stosunku do projektu ustawy o zmianie rozporządzenia o wykonywaniu praktyki lekarskiej Zarząd Związku zajął stanowisko negatywne, wychodząc z założenia, że nie ułatwia on problemu zagęszczenia lekarzy na terenach wiejskich.

Poza tym Zarząd ułatwił szereg spraw wewnętrznie - organizacyjnych Związku.

Sprawy bieżące

DOPUSZCZALNOŚĆ POBIERANIA PODATKU WYRÓWNAWCZEGO MIMO NIE WYKORZYSTANIA MAKSYMALNEJ PODWYŻKI DODATKU KOMUNALNEGO DO PODATKU GRUNTOWEGO.

Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zapytaniem, czy gmina wiejska, która wykorzystwała w maksymalnej wysokości źródła dochodowe, przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — z wyjątkiem podwyżki dodatku komunalnego do podatku gruntowego do 32½%, a to na skutek odmowy zgody ze strony władzy nadzorczej — może pobierać samostanny podatek wyrównawczy, czy też nie?

Na powyższe pytanie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło następującego wyjaśnienia:

1) W związku z art. 2 ustawy z dnia 27 lutego 1937 roku o samostannym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 104) — gmina wiejska może pobierać podatek wyrównawczy po wykorzystaniu w pełni wszystkich źródeł dochodowych, przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454), a zatem i po wyczerpaniu możliwości wykorzystania przez nią (wykorzystania w granicach możliwości gminy) uprawnień wynikających z art. 14 ust. (2) ustawy z dnia 15 czerwca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 505), zmienionej dekretem z dnia 4 listopada 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593);

2) Z powyższego wynika, iż dopuszczalne jest pobieranie przez gminę wiejską podatku wyrównawczego w przypadku, gdy władza nadzorcza odmówiła zatwierdzenia uchwały rady gminnej o poborze dodatku do podatku gruntowego w podwyższonej wysokości 32½%, opartej na uprawnieniu z art. 14 ust. (2) wyżej wymienionej ustawy, gmina zaś nie może zrównoważyć dochodów i wydatków zwyczajnych mimo wykorzystania w pełni również i pozostałych uprawnień, wynikających z ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

RADIOFONIZACJA KRAJU.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne z dn. 27 maja br. Nr S. G. 90 - 9 - 1 do pp. wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 16, poz. 88) treści następującej:

„Pismem okólnym z dnia 14 stycznia 1937 r. Nr SS. 55-47-8 w sprawie popierania radiofonizacji (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 1, poz. 7 z r. 1937), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło Panom przychylnie ustosunkowanie się do akcji radiofonizacji, a w szczególności do przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez Polskie Radio.

Podjęte prace nad spopularyzowaniem radio-

fonii nie doprowadziły jeszcze do pożądaných wyników. Ponieważ zaś radiofonia staje się nie tylko potężnym czynnikiem postępu kulturalnego oraz wychowania obywatelskiego, lecz również czynnikiem o doniosłym znaczeniu z punktu widzenia obrony kraju i propagandy poczynań państwowych, przeto koniecznym jest poczynienie dalszych starań w kierunku przyspieszenia radiofonizacji kraju.

Jednym ze sposobów spopularyzowania radiofonii jest przeprowadzenie radiofonizacji zbiorowej, polegającej na tworzeniu licznych ośrodków zbiorowego słuchania, udostępniających odbiór radiowy dla najszerszych mas ludności tak na terenie miast, jak i wsi. Radiofonizację zbiorową dałoby się osiągnąć przez zaopatrzenie w odbiorniki radiowe urzędów gminnych oraz lokali i świetlic organizacyj społecznych itp. oraz przez zainstalowanie urządzeń megafonowych, przeznaczonych dla audycji publicznych.

Z poczynionych obserwacji w terenie wynika, iż radiofonizacja zbiorowa rozwija się o wiele szybciej w tych przypadkach, gdy jest prowadzona planowo, a inicjatywę w tym zakresie obejmują czynniki samorządowe. Równoległe z rozwojem radiofonizacji zbiorowej idzie również pożądanе podniesienie się radiofonizacji indywidualnej.

W związku z powyższym proszę P.P. Wojewodów i P.P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o spowodowanie, aby nadzorowane przez Panów związki samorządowe zajęły się organizowaniem zbiorowych ośrodków słuchania audycji radiowych i w miarę możliwości finansowaniem tych ośrodków oraz organizacją zbiorowych zamówień i zakupów radioodbiorników również na cele indywidualne.

Zechcą P.P. Wojewodowie podjąć również ze swej strony odpowiednie kroki w zależności od warunków miejscowych, które mogłyby przyspieszyć radiofonizację podległego Panom terenu.

Nadmieniam w końcu, iż przemysł radiotechniczny zaoferował dla Polskiego Radia specjalnie dogodne warunki przy nabywaniu większej ilości radiosprzętu.

Przy wszelkich poczynaniach, dotyczących organizacji radiofonizacji terenu, należy zwracać się do Wydziału Propagandy Polskiego Radia, Warszawa, ul. Mazowiecka 5“.

UDZIAŁ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W KOSZTACH SPORZĄDZANIA REGIONALNYCH PLANÓW ZABUDOWANIA.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało w sprawie powyższej do urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Toruniu, Poznaniu, Stanisławowie, Łucku, Warszawie i Katowicach pismo okólne z dnia 2 czerwca 1938 r., Nr BO. 18-12-10 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 17, poz. 90), treści następującej:

„Przewodniczący komisji regionalnych planów zabudowania zwrócili się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wydanie decyzji w kwestii udziału

zainteresowanych związków samorządu terytorialnego w kosztach sporządzenia regionalnego planu zabudowania.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że w myśl przepisów art. 37 prawa budowlanego w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) „o podziale kosztów sporządzenia takiego planu pomiędzy poszczególne gminy orzeka Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek przewodniczącego właściwej komisji (art. 23) z uwzględnieniem ilości mieszkańców zainteresowanych gmin oraz stopnia korzyści, jakie odnoszą poszczególne gminy z wykonania planu zabudowania“. W trakcie sporządzania regionalnego planu zabudowania byłoby możliwe pobieranie zaliczek na poczet przyszłych kosztów wówczas, gdy zainteresowane gminy wyrażą na to zgodę. Poza tym możliwe jest pobranie z góry części kosztów sporządzenia planu na podstawie uchwały właściwej komisji regionalnego planu zabudowania i zgodnie z cytowanymi powyżej wymaganiami art. 37 prawa budowlanego. Część kosztów — aby uczynić ją mniej uciążliwą dla gmin — powinna być rozłożona na szereg lat, odpowiadający przypuszczalnemu terminowi ukończenia regionalnego planu zabudowania.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Urząd Wojewódzki o zakomunikowanie tego wyjaśnienia Przewodniczącemu właściwej Komisji Regionalnego Planu Zabudowania ¹⁾.

AKCJA LETNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało okólnik Nr 31/38 z dn. 24 maja br. Nr O. P. 22 — 12/2 — 8 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 10, poz. 148) do p.p. wojewodów treści następującej:

„Z uwagi na zbliżające się zakończenie roku szkolnego aktualne stały się przygotowania do akcji letniej tj. kolonij, półkolonij, dziecińców sezonowych i obozów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży.

W związku z tym Ministerstwo Opieki Społecznej komunikuje, iż wobec powziętej przez Ministrów: Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego decyzji o zniesieniu Rady do spraw kolonij letnich przy Ministerstwie Opieki Społecznej oraz Komisji do spraw kolonij letnich przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej (odpowiednie zarządzenie ma się ukazać w najbliższym terminie w „Monitorze Polskim“) — nie należy więcej zwoływać Wojewódzkich Komisji do spraw kolonij letnich.

Wykonanie zadań i prac związanych z prowadzeniem akcji letniej wobec powyższego należeć będzie do urzędów wojewódzkich (Wydziałów Pracy i Opieki względnie Wydziałów Pracy, Opieki i Zdrowia) oraz do Wojewódzkich Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży, które zgodnie z zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 27 sierpnia 1936 r. Nr Op. 14/7-6 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 17, str. 493) zasięgiem swych zadań koordynacyjnych obejmują również akcję letnią.

W łączności z powyższym Ministerstwo zaznacza, iż dotychczasowe zarządzenia, jak okólniki, in-

strukcje, pisma okólne, dotyczące sposobu organizowania i prowadzenia kolonij i półkolonij letnich, selekcji dzieci i młodzieży, opieki zdrowotnej i wychowawczej, sprawozdawczości itd., wymienione w okólniku Nr 68/36 Ministra Opieki Społecznej z dnia 20 listopada 1936 r. Nr Or. 3/1-6 L. 23/25-6 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 3 z 1937 r.) nadal obowiązują — z pominięciem tych zarządzeń względnie ich części, które ściśle wiązały się z istnieniem wojewódzkich komisji do spraw kolonij letnich.

Instruowanie i kontrola akcji letniej winny być przeprowadzane przez urzędy wojewódzkie przy współpracy przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Na koszty z tym związane Wojewódzkie Komitety upoważnione zostają do wydatkowania w porozumieniu z urzędami wojewódzkimi potrzebnych kwot w wysokości do 5% sum subwencyjnych, otrzymanych na akcję letnią z Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy.

Ministerstwo Opieki Społecznej mając na względzie zasadę powszechności akcji letniej i w dążeniu do stałego rozszerzenia jej zasięgu liczbowego skorygowało nadesłane przez urzędy wojewódzkie plany tej akcji w kierunku zwiększenia liczby dzieci na półkoloniach w dziecińcach sezonowych z pozostawieniem w zasadzie liczby dzieci i młodzieży na koloniach i obozach wypoczynkowych na poziomie zesłorocznym.

Plan ten Ministerstwo ustaliło dla całego Państwa w porozumieniu z Funduszem Pracy i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych jako władzą nadzorczą ubezpieczalni społecznych, które to instytucje uczestniczą w subsydiowaniu względnie finansowaniu akcji letniej dość znacznymi sumami.

Ubezpieczalnie społeczne w wypadkach, gdy biorą udział w akcji letniej w formie własnych kolonij i półkolonij — mają obowiązek ściśle współdziałać z Komitetami Pomocy Dzieciom i Młodzieży, do których należy koordynacja całości akcji letniej na poszczególnych terenach.

Wysokość kwot przeznaczonych przez wspomniane instytucje oraz przez Ministerstwo Opieki Społecznej na powyższy cel dla poszczególnych terenów wojewódzkich zostanie zakomunikowana Panom Wojewodom dodatkowym pismem w ślad za niniejszym okólnikiem.

Jednocześnie, powołując się na okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 3 z dnia 7 stycznia 1938 r. Nr S. F. 11/8/7 (Dz. Urz. M. O. S. Nr 4/38, str. 54), zalecający związkom samorządowym między innymi wzięcie wydatniejszego niż dotąd udziału w akcjach koordynowanych przez Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, a w szczególności w akcjach dożywiania oraz kolonij i półkolonij letnich — Ministerstwo Opieki Społecznej prosi Panów Wojewodów o dopilnowanie, aby odnośne związki samorządowe zastosowały się do tych zaleceń, zasilając akcję letnią odpowiednimi środkami poprzez Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Poza sumami przeznaczonymi bezpośrednio urzędowi wojewódzkim dla Wojewódzkich Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży Ministerstwo przewiduje również pewne kredyty dla instytucji społecz-

¹⁾ Ostatni ustęp nie odnosi się do Urzędów Wojewódzkich w Warszawie i Katowicach.

nych o szerszym zasięgu działalności terenowej; wykaz tych instytucyj będzie dodatkowo podany Panom Wojewodom do wiadomości.

Celem uniknięcia dublowania pomocy Ministerstwo zarządziło, aby centralne zarządy instytucyj, o których mowa wyżej, przesłały zainteresowanym urzędom wojewódzkim plany podziału przyznanych subwencji na poszczególne tereny, co należy mieć na uwadze przy ewentualnym subwencjonowaniu oddziałów tych instytucyj na miejscu.

Wreszcie celem scharmonizowania akcji letniej na terenie całego Państwa zarówno Wojewódzkie Biura Funduszu Pracy jak i ubezpieczeniowe społeczne otrzymują równocześnie polecenie jak najdalej idącego współdziałania i koordynowania z urzędami wojewódzkimi (Wydziałami Pracy i Opieki względnie Pracy, Opieki i Zdrowia) oraz z Wojewódzkimi Komitetami Pomocy Dzieciom i Młodzieży w zakresie organizacji i finansowania wspomnianej akcji“.

PROJEKTY USTAWODAWCZE.

Na sesji nadzwyczajnej parlamentu poza projektami, które bezpośrednio dotyczą samorządu terytorialnego, jak ordynacyj wyborczych do rad gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich oraz ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego, znajduje się kilka innych projektów, które także interesują samorząd i samorządowców.

1. I tak wspomnieć należy o projekcie ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym, który trzyosobowy komplet sędziowski uzupełnia dwoma sędziami obywatelskimi. Udział sędziów obywatelskich przewidziany jest przy rozpoznawaniu spraw o cięższe przestępstwa, przeważnie tzw. polityczne. Sędziów obywatelskich ma powoływać na okres trzech lat prezes sądu apelacyjnego spośród osób, zaproponowanych przez sądowe komisje obywatelskie. Taka sądowa komisja obywatelska ma się składać z przedstawicieli samorządu teryto-

rialnego, powoływanych przez wydziały powiatowe i magistraty, przedstawicieli izby adwokackiej i izby notarialnej.

2. Rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem upoważnia Ministra Rolnictwa i R. R. do wydawania zarządzeń o tym, że dokonywanie transakcyj inwentarzem rzeźnym może się odbywać tylko na targowiskach lub spędach rolniczych. Następnie projekt przewiduje, że sprzedaż komisowa zwierząt rzeźnych może być prowadzona tylko przez przysięgłych komisjonerów oraz organizacje rolnicze a także upoważnia Ministra Rolnictwa do wydawania zarządzeń w sprawie wyłączności komisowej sprzedaży wszystkich lub niektórych zwierząt rzeźnych na poszczególnych targowiskach, poza bezpośrednią podażą rolników lub ich organizacji, rejestracji osób handlujących zawodowo trzodą itd.

3. Projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku upoważnia Min. Roln. i Ref. Roln. do wydawania rozporządzeń i regulowania cen dla zabezpieczenia podaży przedmiotów powszedniego użytku. M. in. projekt postanawia, że zasady ustalania wysokości opłat za korzystanie z komunalnych urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających ludności przedmiotów lub świadczeń powszedniego użytku, określa Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

4. Projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie do 31 marca 1939 r. ma na celu podniesienie kredytu na melioracje w rolnictwie, w szczególności na zakończenie wzgl. kontynuowanie rozpoczętych regulacji rzek niespławnych w powiatach: mławskim, przasnyskim, makowskim, ostrołęckim, łomżyńskim, ostrowskim, czarnkowskim i wyrzyskim, z 3 mil. na 3,7 mil. zł oraz podniesienie kredytu na budownictwo miejskie 2,5 mil. zł do 6,3 mil.

BUDOWA DRÓG W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

Powiatowy związek samorządowy w Będzinie podejmuje energiczną akcję, mającą na celu poprawę stanu dróg na swoim terenie.

W roku ub. przebudowano i połączono ze Śląskiem odcinek magistrali Warszawa — Katowice, który w granicach powiatu otrzymał nawierzchnię klinkierową. Odpowiednie odcinki w granicach miast otrzymały nawierzchnię z kostki granitowej. Wykończono bardzo ruchliwy odcinek szosy Dąbrowa — Sławków, pokrywając go również klinkierem. W budowie są odcinki Łagisza — Dąbrowa, Grodziec — Wojkowice — Komorne z wylotem na Piękary Śląskie, Gołonóg — Ząbkowice, Niwka — Dąbrowa, które otrzymają nawierzchnię z klinkieru. Na prace te powiat będziński asygnuje fundusze własne i dotacje z Funduszu Pracy. Przy budowie dróg znajdzie zatrudnienie ok. 300 bezrobotnych. Dużo pracy wykonano szarwarkiem, który, dzięki zrozumieniu doniosłości dobrego stanu dróg przez miejscowe społeczeństwo, przekracza niejednokrotnie wyznaczone kontyngenty.

POWIAT POSTAWSKI (WOJ. WILEŃSKIE) ZWIĘKSZA ILOŚĆ GROMAD.

Na ostatnim posiedzeniu Wydział Powiatowy w Postawach, postanowił dokonać nowego podziału powiatu na gromady, który zwiększa ilość gromad. Nowy podział ma uprawnić i zrationalizować prace samorządowe na terenie powiatu.

Projekt powyższy uchwalono i postanowiono przedstawić Wojewodzie Wileńskiemu do zatwierdzenia.

AKCJA KREDYTOWA KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Związków Komunalnych Kas Oszczędności, grupa przedstawicieli Związków K. K. O. i większych kas pod przewodnictwem prezesa Związku Związków K. K. O. M. Dolanowskiego udała się w dn. 12 czerwca b. r. na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego, aby zbadać na miejscu możliwości finansowania drobnych i średnich

przedsiębiorstw rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych przez Komunalne Kasy Oszczędności.

W dniu 14 czerwca br. odbyła się w Rzeszowie konferencja K. K. O., działających na terenach, objętych Centralnym Okręgiem Przemysłowym, na której omówiono szczegółowo problem akcji kredytowej na terenie C. O. P., oraz ustalono wytyczne tej akcji. W ten sposób Komunalne Kasy Oszczędności, zgodnie ze swymi zadaniami i charakterem, pragną poprzeć inicjatywę prywatną w dziale budowy C. O. P.

W szczególności Kom. Kasy Oszcz. pragną otoczyć opieką i wspierać finansowo szerokie rzesze rzemieślników, drobnych przemysłowców i kupców, których warsztaty stanowią konieczne uzupełnienie wielkich zakładów przemysłowych, zarówno w dziedzinie produkcji jak i aprowizacji.

SZKOLENIE INSTRUKTORÓW ROLNYCH.

Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowane zostały praktyki w drobnych gospodarstwach oraz prowadzone są tzw. okręgi ćwiczebne dla instruktorów w celu praktycznego przygotowania absolwentów wyższych i średnich szkół rolniczych do zawodowej pracy na wsi w charakterze pracowników oświatowo - rolniczych izb i organizacji rolniczych.

Praktyki w drobnych gospodarstwach mają zaopoznać z warunkami bytu, pracy i psychiką drobnego rolnika oraz składnikami (kapitałami) jego gospodarstwa. Praktyki będą odbywać się w specjalnie do tego celu wybranych gospodarstwach, zorganizowanych przy pomocy fachowej instruktorów, których właściciele są ludźmi uspołecznionymi, cieszą się opinią dobrych gospodarzy, pracując fizycznie na swych warsztatach. Praktykanci w czasie rocznego okresu odbywania praktyki pracują fizycznie jako pomocnicy gospodarza w gospodarstwie, biorąc udział we wszystkich pracach gospodarskich, ponadto zapoznają się z pracą społeczną wsi, biorąc udział w zebraniach organizacji rolniczych, do których należy gospodarz. W czasie odbywania praktyki praktykanci otrzymywać będą od gospodarza wyżywienie i mieszkanie, ponadto z Min. Roln. i R. R. zasiłek w wysokości 30 zł miesięcznie, przekazywany im za pośrednictwem izb rolniczych. W wypadku gdy gospodarz - praktykodawca nie jest w możności dać wyżywienia lub mieszkania, zasiłek Ministerstwa może być zwiększony do 70 zł, z których praktykant obowiązany jest zwracać gospodarzowi koszty swego utrzymania. Praktykanci w czasie odbywania praktyki będą znajdować się pod nadzorem izby rolniczej, podporządkowując się jej wskazaniom, a w szczególności prowadzić będą pod jej kontrolą dziennik czynności oraz sporządzają opis gospodarstwa i wsi, w której przebywają. Opinia izby o nienagannym wypełnianiu przez praktykanta obowiązków w czasie odbywania praktyki uprawnia do przyjęcia na okręg ćwiczebny dla instruktorów.

Okręgi ćwiczebne dla instruktorów szkolą w zakresie metod pracy instruktorskiej ze szczególnym uwzględnieniem metody organizacji drobnego gospodarstwa, przygotowując kandydatów na stanowiska instruktorskie. Okręgi są prowadzone przez Warszawską Izbę Rolniczą w powiatach błońskim i skier-

niewickim na specjalnych rejonach, wyznaczonych do celów szkoleniowych. Okres szkolenia trwa 9 miesięcy (dla kandydatek na instruktorki gospodarstwa domowego 7 miesięcy), rozpoczynając się w dniach 1 lipca i 1 stycznia każdego roku. Na szkolenie są przyjmowani absolwenci wyższych i średnich szkół rolniczych po odbyciu rocznej praktyki w drobnym gospodarstwie. Kandydaci przyjęci na okręg otrzymują w czasie szkolenia zasiłek w wysokości zł 110 miesięcznie.

Ubiegający się o uzyskanie praktyki w drobnych gospodarstwach oraz o przyjęcie na okręgi ćwiczebne winni składać podania wraz z życiorysem oraz świadectwami szkolnymi i z odbytych praktyk do Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. (Wydział Organizacji Rolnictwa), Warszawa, Senatorska 15.

KULTURALNY, GOSPODARCZY I TURYSTYCZNY ROZWÓJ HUCULSZCZYZNY.

Huculszczyzna przeżywa obecnie okres znacznego rozwoju. Powstały schroniska turystyczne i pensjonaty dla letników, a jednocześnie Huculszczyzna odkrywa swoje bogactwa mineralne: w Burkucie — szcawę żelazisto - wapniową, w Kosowie — żupę solną. Żupę tę przejął Wydział Powiatowy i otwiera wkrótce 9 doskonale urządzonej łązienek, w których liczba kąpeli dochodzić może do 100 dziennie. Klimat kosowski odznacza się dużą łagodnością, wczesną wiosną i późną jesienią. Te właściwości klimatyczne stały się bodźcem do założenia w Kosowie gimnazjum dla dzieci chorych lub zagrożonych chorobą płuc, gruźlicą i t. p. Gimnazjum ma być już uruchomione w przyszłym roku szkolnym. Powstają też w Kosowie domy oficerskie, przeznaczone dla rodzin wojskowych, przybywających do tego uroczego zakątka kraju na wakacje.

Osadą, w której widoczna jest intensywna praca w kierunku zachowania i pielęgnowania kultury regionalnej — jest stolica Huculszczyzny — Żabie.

Na skraju tej olbrzymiej wsi, będącej sercem i skarbnicą tej ziemi, wznosi się imponujący gmach Muzeum Huculskiego. Budynek ten podobny do wieżastego zamku kryć będzie w sobie tysiące bezcennych eksponatów i materiałów naukowych ze skarbu folkloru, przyrody i historii Huculszczyzny. W murach tego muzeum mieści się także schronisko turystyczne i dom wypoczynkowy oficerski. Urządzenia tych pomieszczeń harmonizują z charakterem tej ziemi i jej sztuką, dając równocześnie człowiekowi z miasta maksimum wygód. Do rozpowszechnienia znajomości sztuki regionalnej i piękna ziemi huculskiej przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu Wakacyjny Instytut Sztuki, który obiera w Żabim swoją siedzibę od 9 do 29 lipca b. r.

ULGOWA SPRZEDAŻ DREWNA Z LASÓW PAŃSTWOWYCH ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 6 kwietnia 1936 r. Dyrekcje Lasów Państwowych dokonywują ulgowej sprzedaży drewna gminom wiejskim i miejskim na budowę publicznych szkół powszechnych (porównaj zarządzenie

Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, w Dzienniku Urzęd. Ministerstwa Spraw Wewn. Nr 16, poz. 108 z 1936 r.), zaś na podstawie uchwały tegoż Komitetu z dnia 19 kwietnia 1936 r. dokonywują takiejże sprzedaży tylko związkom samorządowym ziemskim na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowlami samorządowych i użyteczności publicznej (porównaj zarządzenie Dyrekcji Nacz. Lasów Państwowych — Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 36, poz. 250 z 1936 r.).

Wartość skredytowanego drewna z pierwszej akcji sprzedaży, rozłożonej na 3 lata (1936/37 — 1938/39), ma wynosić podług pełnych cen handlowych 9.000.000 zł, z drugiej zaś, rozłożonej na 4 lata (1936/37 — 1939/40) — 8.000.000 zł.

Niżej zestawione sprawozdania ilustrują wyniki akcji ulgowej sprzedaży drewna.

Dyrekcja Lasów Państwowych	Rok budżetowy 1936/37 od dnia 1.IV.36 r. (a faktycznie już od 6.XII.35 r.) do 31.III.37 r.			Rok budżetowy 1937/38 od 1.IV.37 r. do 31.III.38 r.			Zapotrzebowania na rok budżetowy 1938/39		Pozostały do wyczerpania kontyngent kwot na rok budżetowy 1938/39	Razem kontyngenty kwot dla poszczeg. DLP na wymienione 3 okresy budżetowe
	Ilość wydanych mat. drzewnych	Wartość wg. pełnych cen handlowych	Wartość po zastosowaniu 33% zniżki	Ilość wydanych mat. drzewnych	Wartość wg. pełnych cen handlowych	Wartość po zastosowaniu 33% zniżki	Ilość mat. drzewnych	Przypuszczalna wartość wg. pełnych cen handlowych		
	m 3	zł	zł	m 3	zł	zł	m 3	zł		
Białowieża	14.636,34	282.541,—	191.957,—	5.247,72	156.097,—	104.834,—	4.550,—	132.000,—	103.962,—	542.600,—
Lwów	4.233,78	105.964,—	70.996,—	7.431,63	248.501,—	166.496,—	6.339,—	197.520,—	156.535,—	511.000,—
Łuck	10.201,39	252.125,—	169.014,—	12.643,31	476.266,—	320.732,—	24.422,—	920.870,—	573.809,—	1.302.200,—
Poznań	625,25	17.430,—	12.863,—	2.163,—	91.358,—	61.488,—	4.541,—	211.950,—	118.712,—	227.500,—
Radom	15.843,23	512.170,—	341.270,—	21.977,02	950.194,—	635.745,—	14.600,—	684.000,—	419.836,—	1.882.200,—
Siedlce	26.509,88	798.602,—	545.716,—	15.176,45	613.330,—	418.681,—	14.700,—	438.423,—	189.168,—	1.601.100,—
Toruń	1.580,31	57.425,—	38.489,—	1.978,98	86.779,—	58.147,—	1.907,—	88.820,—	48.296,—	192.500,—
Warszawa	11.757,85	467.852,—	313.519,—	16.053,59	792.739,—	532.348,—	20.796,—	1.136.941,—	972.309,—	2.232.900,—
Wilno	13.746,73	287.928,—	192.912,—	6.490,63	166.147,—	111.319,—	3.800,—	103.600,—	53.925,—	508.000,—
R a z e m :	99.134,76	2.782.037,—	1.876.736,—	89.162,33	3.581.411,—	2.409.790,—	95.655,—	3.914.124,—	2.636.552,—	9.000.000,—

Na 100 szkół powz. im. Marsz. J. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie w roku gosp. 1936/37 wydano: 35.704,50 m³ materiałów drzewnych o wartości wg. pełnych cen handlowych 998.599,10 zł, a po zastosowaniu 60% zniżki na kwotę 399.439,64 zł.

Poza tym w okresie od 1.I.38 r. do 31.I.39 r. Dyrekcje dostarczają materiały drzewne o wartości do 1.800.000 zł na budowę 200 szkół powz. im. Marsz. J. Piłsudskiego w woj. nowogródzkim i poleskim.

Ze sprawozdania sprzedaży drewna na budowę szkół powszechnych wynika, że przewidziany na ten cel kontyngent drewna nie wystarczył na pokrycie zgłoszonych przez gminy zapotrzebowań na drewno. Mianowicie zapotrzebowania na rok 1938/9 wyniosły 3.914.124 zł, a do wykorzystania na ten rok, ostatni w sprzedaży drewna na budowę szkół pozostało już tylko 2.636.552 zł, zatem nie zostały zaspokojone zapotrzebowania na sumę 1.277.572 zł. Zapotrzebowania te trzeba to zaznaczyć — nie będą mo-

gły być uwzględnione wobec zupełnego wyczerpania kredytów dla ulgowej sprzedaży drewna na budowę szkół powszechnych, przewidzianych uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 6 kwietnia 1936 r. Narazić to może na poważne straty szereg gmin, które, licząc na kredytową sprzedaż drewna z lasów państwowych, zaawansowały się już w wydatkach na roboty wstępne przy budowie szkół i zgromadziły już materiały budowlane poza drewnem.

Dyrekcja Lasów Państwowych	Sprzedaże dokonane w I okresie, t. j. od 1.VII.36 r. do 30.IX.37 r.			Sprzedaże dokonane w ciągu 2-ech kwartałów II-go okresu, t. j. od 1.X.37 r. do 31.III.38 r.			Zapotrzebowania na pozostałe 2 kwartały II-go okresu, t. j. od 1.IV.38 r. do 30.IX.38 r.		Przydział kwot do wysokości których mogą DLP sprzedawać drewno wg. cen handl. w II-gim okresie, t. j. od 1.X.37 do 30.IX.38
	Ilość mater. drzewnych	Wartość wg. cen handl.	Wartość po zastosowaniu zniżki cen	Ilość mater. drzewnych	Wartość wg. cen handl.	Wartość po zastosowaniu zniżki cen	Ilość mater. drzewnych	Przypuszczalna wartość wg. cen handlowych	
	m 3	zł	zł	m 3	zł	zł	m 3	zł	
Białowieża	3.731.640	85.980,39	59.769,37	4.429,67	123.351,79	95.769,64	2.820,00	78.200,00	230.000,00
Lwów	898.304	30.593,55	19.321,02	327,33	23.955,69	18.929,28	1.273,00	33.820,00	100.000,00
Łuck	2.938.780	78.429,38	56.861,54	2.814,37	96.104,50	68.059,36	7.107,00	280.896,00	400.000,00
Poznań	1.923.000	85.200,00	64.159,00	741,00	37.163,00	28.105,00	3.324,00	137.522,00	200.000,00
Radom	3.536.183	124.809,05	89.342,81	1.284,45	47.531,09	33.613,76	5.350,00	204.500,00	300.000,00
Siedlce	4.440.836	200.670,57	150.890,34	2.136,30	73.528,61	54.353,41	2.192,00	94.318,00	200.000,00
Toruń	1.012.685	34.746,24	24.698,39	219,46	7.534,10	5.273,88	807,00	31.565,00	70.000,00
Warszawa	2.555.460	95.058,82	70.143,94	919,79	35.025,07	25.044,68	3.330,00	164.436,00	250.000,00
Wilno	6.442.930	180.001,60	126.001,12	2.164,68	59.578,79	41.705,15	5.700,00	159.600,00	250.000,00
R a z e m :	27.179.818	916.489,60	661.187,53	15.037,05	503.772,64	370.854,16	31.903,00	1.184.857,00	2.000.000,00

Korzystniej przedstawiają się możliwości wykorzystania ulgowej sprzedaży drewna na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowlami samorządowych

i użyteczności publicznej. Jak ze sprawozdania bowiem wynika, w II okresie sprzedaży (od 1.X.1937 r. do 30.IX.1938 r.) gminy wykorzystwały kredyty,

biorąc pod uwagę sprzedane i zapotrzebowane drewno, na (503.772 — 1.184.857 —) 1.692.629 zł, pozostaje zatem jeszcze do sprzedaży drewna w tym okresie z pieniężnego kontyngentu rocznego, wynoszącego 2.000.000 zł, na sumę ponad 300.000 zł.

Z przedstawionych sprawozdań wynika, że przede wszystkim istnieje w terenie poważne nasilenie akcji budowy szkół powszechnych, opartej na ulgowej sprzedaży drewna z Lasów Państwowych. W związku z tym należało by poczynić starania o przedłużenie okresu ulgowej sprzedaży drewna. Ustalony bowiem okres uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 6 kwietnia 1936 r. upływa z dnem 31 marca 1939 r., a następnie o podwyższenie kredytów do wysokości conajmniej dotychczas zgłoszonych przez gminy zapotrzebowań na drewno do budowy szkół. Wreszcie wydaje się, że nie stoi na przeszkodzie, aby Lasy Państwowe, dążąc do przyścia choćby z częściową pomocą gminom, które już rozpoczęły budowę szkół powszechnych, uwzględniły zapotrzebowania tych gmin na drewno z kredytów, jakie pozostają do rozporządzenia z akcji sprzedaży drewna na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznych, budowli samorząd. i użyteczności publicznych.

LETNISKA NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Aby poprzeć ruch letn.-turystyczny na ziemiach wschodnich Minist. Komunikacji udzieliło wyjeżdżającym na teren województw: wileńskiego, nowogr., poleskiego oraz części wołyńskiego i białostockiego ulgi 50%. Długość przejazdu w jedną stronę musi jednak przekraczać 250 km. Ze zniżek będzie można korzystać od dnia 20 czerwca b. r.

Związek Powiatów, który rozpoczął na tych ziemiach akcję letniskową opracowuje wspólnie z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Wschodnich, Związkami Popierania Turystyki i samorządowymi komisjami letniskowo-turystycznymi, informator o letniskach ziem wschodnich.

PROPAGANDA LETNISK PODOLA.

Komisja letniskowa powiatów i gmin woj. tarnopolskiego wydaje broszurę informacyjną o 30 letniskach na terenie tego województwa. Po raz pierwszy spotykamy się z wydawnictwem, które daje letnikowi opis całego regionu, słusznie zwanego krajem słońca i winnic a którego stolicą są znane Zaleszczyki. Prospekt opracował prezes Komisji Letniskowej Tomasz Kuntzer. Wydano go za fundusze związków samorządowych i przy poparciu Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ NACZELNEJ RADY ZDROWIA.

W dn. 13 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem ministra M. Kościałkowskiego doroczne plenarne posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia z udziałem podsekretarza stanu, dr. E. Piestrzyńskiego, przedstawicieli poszczególnych ministerstw, wydziałów lekarskich uniwersytetów, Naczelnej Izby Lekarskiej, Związku Powiatów R. P., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz wyższych urzędników Min. Opieki Społecznej.

Na wstępie p. minister M. Kościałkowski wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków Rady. Dziękując zebranym za przybycie, p. min. Kościałkowski podkreślił następnie m. in., że przywiązuje jak największą wagę do działalności istniejących przy Ministerstwie instytucji, reprezentujących społeczeństwo, co daje możliwość owocnej współpracy w realizowaniu zadań resortu opieki społecznej.

Po dokonaniu wyborów do poszczególnych sekcji Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia na najbliższe dwulecie, zabrał głos wiceminister dr. E. Piestrzyński, który złożył sprawozdanie ze stanu zdrowia publicznego w kraju w r. 1937 i omówił szereg aktualnych zagadnień zdrowotności publicznej i prac państwowej służby zdrowia. Szczególnie wiele uwagi poświęcił p. wiceminister niedostatecznej liczbie i nieprawidłowemu rozmieszczeniu lekarzy w Polsce. Lekarzy praktykujących jest w Polsce około 12.600, czyli mniej więcej 3,7 na 10.000 mieszkańców, gdy powinno ich być około 25.000. Rozmieszczenie lekarzy jest bardzo nierównomierne, np. w 28 miastach, skupiających 13,5 proc. ogółu ludności, wykonuje praktykę lekarską 61 proc. ogólnej liczby lekarzy. Zmiana tego stanu rzeczy jest od dawna wysuwanym postulatem społeczeństwa i koniecznością państwową. Ostatnio skierowany został do Sejmu, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej, projekt noweli do ustawy o praktyce lekarskiej, który upoważnia ministra opieki społecznej do zamknięcia w razie potrzeby list lekarzy w określonych okręgach, mając na uwadze przede wszystkim skierowanie młodych lekarzy na tereny najbardziej potrzebujące opieki i pomocy lek., tj. do małych miasteczek i wsi.

Następnie wspominał p. wiceminister o powolnym ale stałym postępie w dziedzinie rozbudowy szpitalnictwa. Np. instytucje ubezpieczeń społecznych wybudować mają w okresie około 2-óch lat 2000 nowych łóżek sanatoryjnych. Szczególnie ważnymi placówkami służby zdrowia są ośrodki zdrowia, które wykazują stały rozwój. Obecnie mamy ich w Polsce blisko 500, gdy w 1926 było ich zaledwie 9. Ośrodki te pracują od wielu lat przede wszystkim dla małych miasteczek i wsi.

W dyskusji szczególnie mocno podkreślano konieczność powiększenia liczby lekarzy, przede wszystkim drogą rozszerzenia i odpowiedniego wyposażenia istniejących wydz. lekarskich, jak również podnoszono palącą potrzebę skierowania lekarzy na wieś.

W związku z projektowaną nowelizacją ustawy o praktyce lekarskiej, zebrani wyrazili zgodną opinię, że — choć pociąga ona za sobą pewne ograniczenia dla lekarzy — jest jednak konieczna ze względów ogólnie - państwowych jako możliwa w obecnej chwili rozwiązanie sprawy pomocy lekarskiej dla mniejszych osiedli.

Z kolei sprawozdanie z działalności sekcji Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia złożył dyrektor departamentu służby zdrowia, dr. J. Adamski, po czym Rada wysłuchiwała referatów na temat projektów: ustawy eugenicznej, ustawy o aptekach i noweli do ustawy o pielęgniarstwie. Wszystkie projekty przesłano do odpowiednich komisji. Dłuższy referat na temat obsługi bakteriologicznej i epidemiologicznej państwa wygłosił prof. dr. I. Hirsfeld z Państwowego Zakładu Higieny.

Wiadomości zagraniczne

MIESZKANIA NAUCZYCIELSKIE W MIEJSCU WYKONYWANIA SWEGO ZAWODU. Pruski minister oświaty wydał zarządzenie, na mocy którego kierownicy i nauczyciele szkół powszechnych i innych winni mieszkać stale w tej miejscowości, w której jako nauczyciele są zatrudnieni. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie kontaktu nauczycielstwu zarówno z rodzicami, jak i z dziećmi w godzinach, wolnych od nauki szkolnej. W zarządzeniu położono specjalny nacisk na to, by nauczyciele w szkołach na wsi mieszkali w tej samej wsi, w której uczą. Zezwoleń na mieszkanie w innej miejscowości mogą udzielić w wyjątkowych wypadkach władze szkolne.

OBOWIĄZKOWY ROK PRACY DLA DZIEWCZYŃ W GOSPODARSTWIE NA WSI LUB W GOSPODARSTWIE DOMOWYM. Wykonawca czteroletniego planu gospodarczego Rzeszy Niemieckiej premier Göring wydał zarządzenie, które niewątpliwie zmniejszy dotychczasowy brak kobiet do pracy w gospodarstwach wiejskich oraz w gospodarstwach domowych w miastach. Na mocy tego zarządzenia wszystkie niezamężne kobiety poniżej 25 lat nie mogą być przyjęte do pracy po 1.III. 1938 r. jako pracownice fizyczne lub umysłowe do przemysłu włókienniczego, tytoniowego, do zakładów krawieckich, oraz jako pracownice biurowe do wszystkich prywatnych i publicznych przedsiębiorstw i zakładów, o ile nie mogą się wykazać roczną pracą w gospodarstwie na wsi lub w prowadzeniu domu w mieście. Od obowiązku tego są zwolnione kobiety, które w dn. 28.2.1938 r. były już zatrudnione. Również praca w zawodach, nie wymienionych w zarządzeniu, nie wymaga rocznego obowiązku pracy.

Obowiązek pracy można wypełnić w drodze zawarcia prywatnej umowy o pracę bądź też w ramach specjalnych przedsięwzięć, jak kobiece drużyny robocze, praca na wsi, wykonywana przez związek dziewczyn niemieckich, w ramach pomocy dla wsi itd. Za wykonanie obowiązku uważa się również pracę w domu lub u krewnych, o ile rodzina składa się z 4 i więcej dzieci poniżej 14 lat, wreszcie dwuletni okres pracy jako siła pomocnicza w służbie zdrowia lub w opiece społecznej.

Spełnienie rocznego obowiązku pracy zostaje odnotowane w książeczce pracy i żaden zakład prywatny ani publiczny nie może przyjąć do pracy kobiety niezamężnej poniżej 25 lat, która nie posiada w tym względzie odnośnej adnotacji bądź też zwolnienia od tego obowiązku, wystawionego przez urząd pracy. Przyjęcie dziewczyny na terminatorkę jest dozwolone bez wykonania obowiązku rocznej pracy, jednakże po ukończeniu terminowania dana osoba nie może być zatrudniona bez dopełnienia tego obowiązku.

ZAMÓWIENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DLA RZEMIOSŁA. Niemieckie rzemiosło zwróciło się do ministra gospodarki Rzeszy ze skargą, iż związki samorządowe w swych zamówieniach pomijają rzemiosło bądź też przydzielają mu zbyt małe kontyngenty. Ten stan rzeczy powoduje niedostateczne zatrudnienie w rzemiosle i utrudnia jego rozwój. W wyniku akcji rzemiosła zalecono związkom samorządowym kierowanie swych zamówień do rzemiosła w większym niż dotychczas rozmiarze, zwracając szczególną uwagę na oddawanie robót warsztatom rzemieślniczym, położonym na obszarach granicznych. Ta sprawa stanowi u nas również jedną z licznych bolączek i mamy nadzieję, że związki samorządowe poświęcą jej więcej niż dotychczas uwagi, popierając rzemiosło pol-

skie przez dawanie im zamówień zamiast dokonywania zakupów w wielkich ośrodkach handlu i przemysłu nieraz po cenach znacznie wyższych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W BUKARZESZCIE, POŚWIĘCONA ZAGADNIENIOM ZDROWIA PUBLICZNEGO odbędzie się w dn. 29 czerwca do 2 lipca br. Konferencję zwołuje międzynarodowy związek gmin oraz międzynarodowy instytut administracyjny. Przedmiotem obrad konferencji będą zadania i obowiązki administracji publicznej w zakresie zdrowia publicznego, zarówno rządowej, jak i samorządowej. Poruszone będą nie tylko ważniejsze obowiązujące ustawy z zakresu zdrowia publicznego, lecz przede wszystkim te posunięcia kontrolne ciał publicznych, zmierzające do tego, by każdy obywatel przestrzegał przepisów ustaw zdrowotnych oraz by w razie potrzeby daną jednostkę można było zmusić w imię dobra publicznego do ich przestrzegania.

ZADŁUŻENIE PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH W NIEMCZECH, posiadających własną osobowość prawną, wynosiło na dzień 31.III.1936 r. 2% miliarda marek, z czego połowa przypada na zadłużenie na prywatnym rynku pieniężnym, druga połowa na zadłużenie w instytucjach kredytowych publicznych. Zadłużenie związków samorządowych i ich przedsiębiorstw wynosiło łącznie na 31.III.1936 około 11 miliardów marek.

Z zadłużenia przedsiębiorstw komunalnych tylko 14% przypada na rynki zagraniczne, reszta zaś na rynek krajowy. Przedsiębiorstwa komunalne korzystają więc w szerokim rozmiarze z kredytu krajowego, przeważnie publicznego, niskoprocentowego od 2,39 — 3,71%. Spośród różnych dziedzin gospodarczej działalności związków samorządowych największe zadłużenie wykazują spółki mieszkaniowe i osadnicze (1½ miliarda przy 118 milionach marek kapitału zakładowego), następnie przedsiębiorstwa komunikacyjne (543 mil. zadłużenia przy 642 mil. kapitału zakładowego), wreszcie różnego rodzaju przedsiębiorstwa zaopatrywania (493 mil. zadłużenia przy 544 mil. kapitału zakładowego).

UŻYWANIE LOKALI SZKOLNYCH DLA CELÓW NIESZKOLNYCH. Niemiecki związek restauratorów domagał się od ministra oświaty wydania zakazu używania lokali szkolnych, jak auli, sal gimnastycznych itp. na urządzanie różnych zebrań i uroczystości zwłaszcza, że ich sale nie bywają dostatecznie na te cele wykorzystywane. Minister oświaty odniósł się do tej sprawy negatywnie, twierdząc, że niedopuszczalną jest rzeczą, by w salach szkolnych odbywały się wesela, święta pułkowe, licytacje na drzewo, urzędnicze wieczory towarzyskie itd., jednakże nie widzi powodów, dla których aule szkolne i sale gimnastyczne nie miałyby być używane dla różnych celów kulturalnych, zebrań oświatowych itd. O tym, czy sala ma być użyczona bezpłatnie lub też za odszkodowaniem, decydują zarządy gmin, będące właścicielami budynków szkolnych, które nie raz były budowane z myślą, że poszczególne sale będą mogły służyć i innym celom zwłaszcza, jeśli w danej okolicy odczuwano brak odpowiednio dużej sali. Z tych też względów minister nie chce wydawać jednego zarządzenia, któreby regulowało wszystkie możliwe ewentualności, pozostawiając gminom całkowitą swobodę w tej sprawie w przekonaniu, że sale szkolne będą nawet na cele nieszkolne właściwie użytkowane.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 17.VI. 1938 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5,30 zł.
 100 frank. szwajc. — 121,90 zł.
 1 funt. szterl. — 26,37 zł.
 100 frank. franc. — 14,81 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
 W dn. 17.VI 1938 r. Warszawa.
 Zyto 20,50 — 20,75 zł.
 Pszenica 26,50 — 27,50 zł.
 Jęczmień 17,75 — 18,50 zł.
 Owies 20,25 — 22,75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Ł. woj. stanisławowskiego zapytuje w poniższych sprawach:

1) czy świadczenia w naturze nie wymierzone w r. 1937/38 mogą być wymierzone i przymusowo ściągnięte lub czy można żądać odbycia takowych w roku 1938/39;

2) w związku z ustawą z dnia 11 stycznia 1938 r. o doręczaniu pism urzędowych przez gminy, czy zarząd gminny obowiązany jest do doręczania stronom różnych pism i wezwań Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

3) wobec zdekompilowania składu zarządu gminnego, do czyjej kompetencji należy inicjatywa uzupełnienia go do normy ustalonej ustawą z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego;

4) do czyjej kompetencji należy (zarządu gminnego czy rady gminnej) ustalenie godzin zajęć w biurze zarządu gminnego.

Odpowiedź: 1. Kwestia, czy można w następnym roku budżetowym wymierzyć świadczenia, których poboru zaniechano w roku poprzednim wskutek pominięcia zobowiązanego, nie znajduje wyraźnego wyjaśnienia w świetle ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Pod tym względem istnieje w ustawie niewątpliwa luka.

Formalnie biorąc, ustawa ta nie zakreśla terminu, w którym indywidualny wymiar świadczeń musi być dokonany pod rygorem utraty prawa do wymiaru, jak również nie wiąże zarządu gminnego, jako władzy wymiarowej prekluzyjnym terminem, w którym może być żądane wykonanie robót. Wynikałoby z tego, że wymiar i realizacja obowiązku mogą być dokonane także w okresie następnego roku budżetowego; granicą powinno tu być przedawnienie z art. 59 p. 4 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ale ustawa o świadczeniach w naturze nie odsyła do niego.

Jeśli jednak uwzględni się istotę gospodarczą i cel szarwarku, to podobna wykładnia naszym zdaniem nie jest całkowicie słuszną. Dlatego w praktyce należałoby jej raczej unikać, dopóki ustawa nie będzie odpowiednio zmieniona lub też dopóki Najwyższy Trybunał Administracyjny nie ustali autorytatywnej interpretacji.

2. Ustawa z dnia 11 stycznia 1938 r. o doręczaniu pism urzędowych przez gminy (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 27) postanawia w art. 1 ust. (2), że obowiązek doręczania pism urzędowych ciąży na gminie tylko w tym wypadku, o ile został on wyraźnie w jakimś akcie ustawodawczym przewidziany. Taki wyrażny obowiązek został właśnie przewidziany w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 27.V.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23 z 1933 r.), jeśli chodzi o doręczanie dowodów ubezpieczeniowych i planów sytuacyjnych budowli (art. 29).

3. Zgodnie z § 26 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na obszarze województw południowych i zachodnich (Dz. U. R. P. Nr 108 poz. 960) w razie zdekompilowania składu zarządu gminnego starosta powiatowy zarządza w ciągu 14 dni wybory uzupełniające.

4. Sprawa godzin urzędowania w biurze zarządu gminnego, jako wchodząca w zakres wewnętrznego trybu pracy należy do kompetencji przełożonego gminy, tj. wójta. Ponieważ sprawa ta mieści się w pojęciu regulaminu czy instrukcji dla urzędu, o czym mowa w art. 44 ust. (1) lit. c ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, wójt gminy wydaje odpowiednie postanowienia po uprzednim zasięgnięciu opinii kolegium zarządu gminnego.

mgr S.

Wydawnictwa nadesłane

Jerzy Stamirowski. Praca w gminie i gromadzie. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ul. Miodowa 6. Tel. 5-92-63. Cena gr. 50.

Na stu stronicach małej osemki autor z gruntowną znajomością rzeczy przystępnie wyjaśnia ustrój samorządu terytorialnego i przechodząc najważniejsze dziedziny zadań gminy i gromady wiejskiej, w sposób przekonujący podaje najbardziej odpowiadające celowi metody pracy tych podstawowych komórek życia państwowego i samorządowego, przy czym kładzie nacisk na ścisły związek obsługi lokalnych potrzeb publicznych z ogólnopństwowymi pracami nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem wsi.

Poprawny język, jasny styl, ton raczej pogadanki niż wykładu, zalecają tę broszurę, jako wydawnictwo bardzo pożyteczne i w pełni odpowiadające szeroko odczuwanej potrzebie rozpowszechnienia takiego przystępnego podręcznika przysposobienia samorządowego, co powinno się przyczynić do tego, aby samorząd odgrywał właściwą mu rolę zarówno w zakresie planowej pracy nad kulturalnym i gospodarczym podniesieniem kraju, jak i w kierunku pedagogicznym—obywatelskiego i państwowego wyrabiania najszerszych mas ludności.

„Przegląd Pożarniczy“ organ Związku Straży Pożarnych R. P., miesięcznik poświęcony sprawom techniki pożar-

niczej, w numerze 5-ym (majowym) zawiera następujące artykuły:

Wartość izolacyjna przegród ognioodpornych. — Przewody ogrzewnicze domowe, jako źródło niebezpieczeństwa pożarowego. — Samochody pożarne na wystawie w Berlinie. — Ogumienie samochodów strażackich. — Określanie ciepła spalania związków organicznych. — Próby szybkości ewakuacji sal widowiskowych. — Dochodzenie i egzekucja należności publiczno - prawnych od stowarzyszeń o. s. p. — Kronika zagraniczna. — Kronika krajowa. — Kronika pożarów.

Do numeru 5-go „Przeglądu Pożarniczego“ dołączony został dodatek, zawierający sprawozdanie z odprawy naczelników straży pożarnych ochotniczych miejskich, odbytym w Łucku w dniu 7 i 8 maja r. b., oraz referaty wygłoszone na odprawie na tematy następujące:

Zadania straży pożarnych i prace z tym związane na najbliższą przyszłość. — Motoryzacja straży pożarnych w świetle przepisów. — Zaopatrywanie się straży w sprzęt motorowy. — Pożary zbiorowe w miastach. — Współpraca straży pożarnych ze Związkiem w dziale technicznym. — Wychowanie fizyczne w strażach. — Służba kobieca w strażach pożarnych.